

Sygn. akt VA Ca 720/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. F., K. F. i E. C. (1)

przeciwko Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 listopada 2020 r., sygn. akt II C 452/18

**1. oddala obie apelacje;**

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Robert Obrębski

Sygn. akt VA Ca 720/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z 5 kwietnia 2018 r., wniesionym Bankowi (...) z siedzibą w G., zmienionym ostatecznie pismem z 26 maja 2020 r., R. F., K. F. i E. C. (2) wnieśli finalnie o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 22 czerwca 2007 zawartego z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w G. r. z powodu jej sprzeczności z przepisami prawa cywilnego i bankowego, jak też ze względu na abuzywność jej podstawowych postanowień w rozumieniu przyjętym w art. 385<sup>(1)</sup> ust. 1 k.c. i ze skutkiem, który nie pozwalał na jej utrzymanie, lecz na ustalenie jej nieważności zgodnie z art. 189 k.p.c. wobec posiadania przez powód interesu prawnego w uzyskaniu takiej treści rozstrzygnięcia. Powodowie żądali także zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz: kwot 113.248,57 zł i 284,29 CHF na rzecz R. F. i K. F.; kwot 56.624,29 zł i 124,14 CHF na rzecz E. C. (2). W żądaniu ewentualnym, zgłoszonym na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy ważności tej umowy, domagali się ustalenia abuzywności jej kilku postanowień dotyczących waloryzacji złotego do CHF i wnosili o zasądzenie na swoją rzecz: kwoty 38.641,26 zł i 113,13 CHF na rzecz R. F. i K. F.; kwot 19.320,63 zł i 56,57 CHF na rzecz E. C. (2). Żądali też zasądzenia na swoją rzecz od każdej z podanych kwot odsetek ustawowych za opóźnienie od 22 września 2017 r. do dnia zapłaty.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała temu, aby umowa wskazana w pozwie była nieważna w całości lub co do poszczególnych zapisów, jak też by była bezskuteczna ze względu na zawarte w niej klauzule umowy, w tym dotyczące indeksacji kredytu do CHF, w sytuacji, gdy powodom została w złotych wypłacona określona w tej umowie kwota kredytu, którego wszystkie raty były przeliczane według średniego kursu NBP, tyle że pomniejszanego albo też powiększanego przez marżę kupna albo sprzedaży, ustalaną przez bank, nie zaś na podstawie tabeli kursowej banku.

Wyrokiem z 5 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy ustalił bezskuteczność w stosunku do powodów postanowień spornej umowy zawartych w jej § 17 ust. 2, ust. 3 i ust. 4, które dotyczyły ustalenia średniego kursu NBP złotego do CHF w trzech zapisach odpowiednio: „minus marża kupna”, „plus marża sprzedaży” i „skorygowane o marżę (...) Banku S.A.” Ponadto Sąd Okręgowy razem zasądził od pozwanej na rzecz R. F. i K. F. kwotę 6.509,84 i na rzecz E. C. (2) kwotę 3.25490 zł, w obu wypadkach wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 września 2017 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące ubiegania się przez powodów o zawarcie z umowy kredytowej w celu finansowania zakupu własnego mieszkania, udzielania przez pracowników banku informacji o jego warunkach, jak też podpisania przez strony umowy o kredyt na ten cel w dniu 22 czerwca 2007 r. na kwotę 245.308,50 zł, indeksowany do CHF, który miał być spłacany przez okres 348 miesięcy. Kredyt został wypłacony, jak ustalił Sąd Okręgowy, w jednej transzy w nominalnej wysokości określonej w umowie w złotych. Ustalono okoliczności dotyczące zabezpieczenia oraz oprocentowania, w tym pełny koszt umowy, który został określony w jej treści na kwotę 171.861,80 zł, jak również to, że powodowie złożyli oświadczenie, że treść umowy została indywidualnie uzgodniona z kredytobiorcami.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że zgodnie z warunkami umowy łączącej stronnym, spłacane raty kredytowo–odsetkowe kredytu miały być obliczane przez wskazany okres według harmonogramu przez przeliczenie ich wysokości w CHF na złoty polski według średniego kursu sprzedaży ogłaszanego przez NBP, tyle że w § 17 ust. 2 spornej umowy zostało wskazane, iż kurs kupna, stosowany do przeliczenia kwoty kredytu na CHF, był pomniejszany od marżę kupna, ustalana samodzielnie przez bank, z ust. 3 wynikało, że kurs sprzedaży CHF był natomiast powiększany o taką marżę, w ust. 4 zaś zostało ogólnie zapisane, że kursy kupna i sprzedaży są korygowane marżą stosowaną przez (...) Bank S.A., którą zmieniane były średnie kursy ogłaszane przez NBP. Sąd Okręgowy ustalił, że od zawarcia umowy do 22 czerwca 2017 r. tytułem spłaty kredytu powodowie uiszcili na rzecz pozwanej kwotę 170.084,61 zł. Ustalono też na podstawie opinii biegłego sądowego zostało, ile wynosiłoby zobowiązanie powodów wynikające ze spornej umowy, obliczone z pominięciem mechanizmu indeksacji, jak również wysokość tych zobowiązań, obliczonych według średniego kursu NBP, z uwzględnieniem opłat manipulacyjnych, lecz z pominięciem marży kupna lub sprzedaży, które w przytoczonych zapisach zostały uwzględnione. Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy ustalił, że kwota do spłaty za okres do 12 lipca 2017 r. byłaby mniejsza o 9.764,74 zł. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pismem z 27 czerwca 2017 r. powodowie bezskutecznie wzywali pozwaną do zawarcia ugody przez zapłatę kwot 120.000 zł na rzecz R. F. i K. F. oraz kwoty 60.000 zł na rzecz E. C. (2).

Oceniając znaczenie tych ustaleń, Sąd Okręgowy nie znalazł podstawy do uwzględnienia żądania głównego, które dotyczyło ustalenia nieważności spornej umowy. Nie opatrzył się więc sprzeczności tej umowy z przepisami prawa. Przyczyny jej nieważności nie doszukał się też bezskuteczności jej podstawowych postanowień w rozumieniu przyjętym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Za abuzywne uznał zaś trzy zapisy zawarte w § 17 ust. 2, 3 i 4 spornej umowy, w których średni kurs CHF do złotego był pomniejszany albo powiększany o marżę kupna albo sprzedaży, samodzielnie ustalaną przez kredytodawcę, który tego z powodami nie uzgadniał indywidualnie, naruszył w tym zakresie dobre obyczaje, a także w ten sposób zastosował zapis, który rażąco naruszał interesy powodów. Pozwalał bowiem na dowolne ustalenie wysokości marży kupna lub sprzedaży, na potrzeby określania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, a tym samym i jednostronnie narzucał powodom ich wysokości, sprzecznie z powołanym przepisem i regulami Dyrektywy 93/13. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał uznanie tych zapisów tej umowy za bezskuteczne i niewiążące powodów. Nie doszukał się jednak żadnych podstaw do uznania bezskuteczności całej umowy. Mogła być ona wykonywana po usunięciu klauzul abuzywnych, poprzez ustalenie kursu CHF do złotego tylko w oparciu o średni kurs NBP, który został w spornej umowie zastosowany w tym zakresie. Opierając się na opinii biegłego, żądanie ewentualne Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione do kwoty 9.764,74 zł. Dwie trzecie tej kwoty łącznie zasądził na rzecz powodów pozostających w związku małżeńskim. Trzecią zaś część na rzecz E. C. (2). W obu wypadkach z odsetkami liczonymi w terminie wymagalności określonym na podstawie wezwania do zapłaty z 27 czerwca 2017 r. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą wzajemnego zniesienia kosztów procesu z art. 100 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Apelacją powodów wyroku Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej żądanie główne, w tym o zasądzenie kwoty 426,43 zł i ustalenie nieważności całej umowy. Powodowie zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie: art. 58 § 1 art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, na ponadto art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c. art. 353<sup>1</sup> i art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez uznanie spornej umowy za ważną w związku z przekroczeniem w jej treści zasady swobody umów, nieoznaczeniem zasad ustalania i spłaty kredytu oraz z powodu niedopuszczalności zawartych w niej postanowień o przeliczeniu złotego na CHF, także wskutek pominięcia oceny zapisu dotyczącego stosowania średniego kurs sprzedaży CHF ogłaszany przez NBP. Na podstawie tych zarzutów powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości żądań głównych, w dalszej kolejności żądań ewentualnych oraz obciążenie pozwanej całością kosztów procesu za obie instancje.

We własnej apelacji pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego tylko w części zasądzającej oddzielnie świadczenia na dwoje powodów i osobno na rzecz E. C. (2). Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że powodowie mogli żądać 2/3 całej kwoty na rzecz małżonków i 1/3 na rzecz E. C. (2), jak również wadliwe pominięcie art. 366 w zw. z art. 369 k.c. i przeoczenie, że wierzytelność zasądzona na rzecz powodów należy do świadczeń solidarnych. Na podstawie tych zarzutów pozwana wносиła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie i obciążenie powodów kosztami procesu w instancji odwoławczej.

W postępowaniu apelacyjnym strony wносиły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i jej obciążenie poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie. Zostały oparte na zarzutach, które nie zostały podzielone przez Sąd Apelacyjny. Ustalenia Sądu Okręgowego były poprawne oraz wystarczające do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa i wszystkie zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, których wnioski na uwzględnienie nie zasługiwały. O niezasadności obu apelacji przesądzała prawidłowa ocena prawna ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, poprawna subsumpcji tych okoliczności pod wskazane w apelacjach normy prawa materialnego, których nie można było zastosować inaczej. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że umowa kredytu z 22 czerwca 2007 r. zawierała klauzule abuzywne rozumieniu art. 385<sup>1</sup> ust. 1 k.c., lecz wyłącznie w odniesieniu do zastosowanej w nich „marży kupna” lub „marży sprzedaży”, które odpowiednio zmniejszały lub powiększały średni kurs CHF do złotego, które były stosowane przy ustalaniu w CHF wysokości rat kredytu, a następnie ich przeliczanie na złote w okresach wymagalności poszczególnych rat kredytowych, które były spłacane w złotych ze strony powodów. Bezzasadność ich apelacji w odniesieniu do kwoty wpłaconej na rzecz banku kwoty 427,43 CHF wynikała już z tej, że w tym zakresie takiego przeliczenia kursowej w ogóle nie można było zastosować. Świadczenie ustalone w CHF i zapłacone w tej walucie było więc należne i nie mogło zostać zasądzone w tej sprawie na rzecz powodów, których apelacja w tym zakresie podlegała już z tej przyczyny oddaleniu. Usunięcie klauzul abuzywnych pozwalało bowiem na utrzymanie całej umowy, z tego powodu, że zastosowano w niej średnio kurs NBP jako podstawę przeliczeni rat ustalonych w CHF na złote przy ustalaniu należnych rat kredytowych.

Sporna umowa nie naruszała art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego, czyli przepisów, na podstawie których Sąd Okręgowy nie dopatrył się nieważności spornej umowy kredytu od jej zawarcia i w całości, a ponadto art. 353<sup>(1)</sup> i art. 385<sup>(1)</sup> ust. 1 k.c., przy czym stanowisko Sądu Apelacyjnego wyłożyć w sposób zwięzły i czytelny, a przy tym z pominięciem ewolucji, jakie przeszło szeroko znane orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, kształtowanej w dużym stopniu orzeczeniami TSUE, które dotyczyły wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Omawianie tego orzecznictwa miałyby się z celem, którym jest przede wszystkim przedstawienie przez Sąd Apelacyjny własnego poglądu na tle utrwalającej się linii orzecznictwa oraz na tle okoliczności sprawy, w tym treści spornej umowy kredytowej, przy uwzględnieniu też głównego jego trendu. Przede wszystkim jednak uwzględnić należało okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim zapisy spornej umowy. Sąd Okręgowy jej postanowienia

oceniał poprawnie. Dostrzegł elementy, które w tej umowie były specyficzne, w tym też zasadniczo odbiegające od podobnych pozornie wielu umów kredytu indeksowanego do CHF. Zastosował więc poprawne przyjęte kierunki analizy z uwzględnieniem tej specyfiki, która się przejawiała w zasadniczo odmiennych konstrukcjach, które w tej umowie zostały zastosowane, i pozwalały jednak na uznanie, że miały do niej zastosowanie przypisy, z których Sąd Okręgowy wywiódł wniosek dotyczący ważności spornej umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, umowa łącząca obie strony ściśle określała „kwotę kredytu” w sposób wymagany w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zgodność tej umowy z tym przepisem przemawiała za koniecznością ustalenia jej ważności w całości oraz od daty jej podpisania przez strony. Analizę ust. 1 art. 69 w połączeniu z ust. 2 pkt 2 należy uzupełnić oceną treści dodanego w 2011 r. pkt 4a ust. 2. Pojawienie się tego przepisu nie wpłynęło istotnie na ocenę konstrukcji umów kredytowych, lecz miało istotny wpływ na sposób ustalania w ich treści mechanizmu waloryzacyjnego, czyli przeliczania złotego na walutę obcą według kursu, zasady ustalania którego też powinny zostać w takich umowach określone. Przyjść na tej podstawie należy, że „kwotą kredytu” indeksowanego do CHF nie jest kwota wyrażona nominalnie w złotych w jednym z początkowych zapisów takiej umowy, lecz kwota wypłacana kredytobiorcy ze strony banku na zasadach określonych w umowie, na podstawie przeliczenia dokonywanego przez bank zgodnie z jej zapisami. W ust. 1 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie zostało przyjęte, że bank zobowiązuje się „oddać do dyspozycji kredytobiorcy (...) kwotę środków pieniężnych”, a klient banku „do zwrotu wykorzystanego kredytu”, kwoty otrzymanej od banku, powiększonej o odsetki (oprocentowanie) „oraz do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”, która nie jest jego częścią. Z pkt 4a ust. 2 art. 69 Prawa bankowego też jasno wynika, że umowa winna określać sposób ustalania „kursu walut”, na podstawie którego wyliczana jest „kwota kredytu” i „raty kapitałowo – odsetkowe”. Ogólny wniosek wynikający z przytoczonych zapisów można sprowadzić do stwierdzenia, że „kwota kredytu” indeksowanego do CHF to świadczenie wypłacone w walucie polskiej na rzecz kredytobiorcy, a nie kwota wyrażona w złotych w początkowych zwykle zapisach umowy tego rodzaju. Z punktu zaś 2 ust. 2 art. 69 Prawa bankowego jednoznacznie wynika, że ustalana poprzez przeliczenie kursowe „kwota kredytu” winna zostać nominalnie oznaczona w takiej umowie już w dacie jej zawarcia, nie zaś w momencie uruchamiania kredytu na wniosek kredytobiorcy, składany po upływie nawet znacznego czasu od jej zawarcia. Jeśli więc, przykładowo, umowa dotyczy kredytu oznaczonego w jej treści na 100000 zł, indeksowanego do CHF, kurs zaś CHF do złotego z daty wypłaty tego świadczenia pozwala na jego przeliczenie na 95000 zł, kwotą kredytu udzielonego jest wypłacona kredytobiorcy kwota 95000 zł, nie zaś określona w umowie kwota 100000 zł.

Przeciwieństwie do licznych umów kredytów indeksowanych co CHF, w spornej umowie zawartej przez strony wprowadzone zostało inne rozwiązanie. W jej treści kwota 245.308,50 zł nie tylko została zapisana jako „kwota kredytu” w rozumieniu przyjętym w art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. W § 7 pkt 2 zostało też wprost zapisane, że „kredyt wypłacany jest w złotych”. Z poprawnych ustaleń zaś Sądu Okręgowego wynika, że na rzecz powód ta sama kwota, jak zapisana w umowie w złotych, została powodom wypłacona. Z tego samego zapisu umowy tylko wynikało, że jest ona przeliczana na CHF według kursu tej waluty z dnia „wypłaty środków”. Wyłącznie jednak po to, aby zostały w ten sposób ustalone w CHF wielkość rat kapitałowo – odsetkowych, które były przeliczane na złoty, jednakże nie według kursu sprzedaży z tabeli jednostronnie ustalonej przez bank. W każdym razie uznać należało, że „kwota kredytu” została określona nominalnie w złotych polskich w umowie oraz że w takiej też wysokości została wypłacona powodom. Sporna umowa nie była więc sprzeczna z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Nie miało zaś żadnego znaczenia w zakresie oceny jej ważności to, że kwota kredytu nie została w treści umowy przeliczona na CHF i podana w tej wysokości.

Nie sposób było także uznać, aby nieważność tej umowy mogła zostać wywiedziona ze sprzeczności tej umowy z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, zgodnie z którym umowa kredytu określać winna „zasady” spłaty kredytu, nie zaś nominalną wysokość rat kredytowo – odsetkowych, ani też kursu, po którym rata określona w harmonogramie spłaty w CHF miałyby zostać przeliczona na złote celem jej wpłacenia na rzecz banku, także przez obciążenie konta kredytobiorcy. Stawianie tego rodzaju wymagania zupełnie zaprzeczyłoby sensowi zawierania umów kredytów indeksowanych i denominowanych do CHF.

Nawet z orzecznictwa TSUE wynika, że sposób określenia zasad spłacania rat kredytowych, określony w umowie, powinien pozwalać kredytobiorcy jako konsumentowi na samodzielne wyliczenie raty, jednak dopiero w momencie jej wymagalności, a nie w dacie zawarcia umowy właśnie ze względu na niemożność ustalenia kursów określanych zgodnie z umową w dacie jej zawarcia, czyli nawet z kilku albo kilkunastoletnim jego wyprzedzeniem. Byłoby to po prostu zupełnie niemożliwe. Nie może być więc wymagane przy ocenie zgodności takich umów z art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego.

Umowa zawarta przez strony spełniała wymaganie wynikające nawet z orzecznictwa TSUE dotyczącego wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. W jej § 17 zostało zapisane, że kurs kupna jest równy średniemu kursowi ogłaszanemu przez NBP „minus marża kupna”, zaś kurs sprzedaży to średni kurs NBP „plus marża sprzedaży”, w obu wypadkach zaś chodziło o marże stosowane przez (...) Bank S.A. Zasadnicze za abuzywne Sąd Okręgowy uznał zapisy dotyczące tych obu „marży”. Były one bowiem jednostronnie określane przez bank, który w tym zakresie nie przedstawił w umowie żadnych obiektywnych kryteriów ich wyznaczania, a tym samym ich weryfikowania przez kredytobiorców. Należało więc zapisy dotyczące tych „marży” uznać za niedopuszczalne, pozostawiające jednak pozostałe zapisy dotyczące indeksacji z zastosowaniem CHF, właśnie z tej przyczyny, że była ona oparta o obiektywne kursy ogłaszane przez NBP, nie zaś o kurs ustalany przez kredytobiorcę na zasadach wręcz dowolnych. Powodowie jako kredytobiorcy, znając średni kurs NBP, w prosty kalkulacyjny sposób mieli możliwość obliczenia każdej raty na dzień nadejścia terminu jej wymagalności. Przede wszystkim do ustalenia wysokości każdej kolejnej raty nie było potrzebne posłużenie się kursem CHF do złotego, ustalany jednostronnie przez bank we własnej tabeli kursowej. Nie sposób było więc uznać, aby w spornej umowie nie doszło do precyzyjnego określenia „zasad spłaty kredytu”. Jej postanowienia nie naruszały więc art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Odmienne poglądy powodów nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporna umowa nie naruszała też art. 353<sup>1</sup> k.c. Nie uderzała więc w naturę, istotę stosunków obligacyjnych, opartych na zasadzie konsensualności, wykluczającej pozostawienie jednej stronie, w tym zwłaszcza silniejszej ekonomicznie, uprawnienia do określenia wysokości zobowiązania własnego, a przede wszystkim świadczeń wypełnianych przez następne lata przez drugą jej stronę. Taka sytuacja występuje w tego rodzaju umowach kredytowych, w których podstawą ustalenia tych świadczeń jest kurs waluty, w tym też CHF, określony w tabeli kursowej banku, na którym spoczywa obowiązek podania ustalanych kursów do wiadomości klientów, jak wynika z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, a więc którego nie ograniczają żadne reguły prawne związane z ustaleniem kursów walut na swoje potrzeby, w tym w celu obliczania wysokości zobowiązań klientów. Faktyczny zaś sposób ustalania kursów podawanych w tabelach opierał się o tylko o czynniki ekonomiczne, w tym zmienne notowania waluty na rynkach i w ramach rozliczeń międzybankowych, uwzględniające stan koniunktury gospodarczej na obu rynkach: krajowym oraz międzynarodowych. Uprawnienie do jednostronnego narzucenia wysokości zobowiązania własnego i świadczeń obciążających kredytobiorcy w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności i wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów uregulowaną w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Umowa zawarta przez strony została oparta jednak na innej konstrukcji, a więc na określeniu „kwoty kredytu” wprost w jej treści i na jej wypłaceniu w tej samej wysokości, jak również na zastosowaniu średniego kursu sprzedaży CHF, ogłaszanego przez NBP. Pozwany bank nie został więc w niej wyposażony w uprawnienie do jednostronnego określenia wysokości własnego świadczenia oraz zobowiązań z tytułu rat, które obciążały powodów przez lata wykonywania tej umowy na zasadach określonych w jej treści, które, po usunięciu klauzul co do „marży”, nie przekraczały dopuszczalnych granic zasady swobody umów. Nie naruszały w szczególności istoty stosunków obligacyjnych, wpisanej w normę art. 353<sup>1</sup> k.c. Okrojona w podany sposób, zawarta przez strony umowa nie była więc sprzeczna z tym przepisem. Nie mogła zostać z tej przyczyny uznana za nieważną.

Na uwzględnienie nie zasługiwały też zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 385<sup>1</sup> §1 i § 2 i z art. 58 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 189 k.p.c. W składzie rozpoznającym apelację wniesioną w tej sprawie, całą argumentację dotyczącą sprzeczności umowy kredytu łączącej strony z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i jej nieważności z tego powodu Sąd

Apelacyjny uznaje tylko za dodatkową. Pierwszoplanowe znaczenie przywiązuje do oceny jej ważności na tle art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c., której z podanych powodów, nie można było jednak uznać. Zdając sobie sprawę, że w orzecznictwie, niedopuszczającym zresztą dokonywania tzw. „odfrankowania” takich umów, dominuje pogląd w większym stopniu upatrujący przyczyn nieważności takich umów, spowodowanej szczególnego rodzaju bezskuteczność zawieszoną, wywołaną ich sprzecznością z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., także temu zagadnieniu należy poświęcić na potrzeby tej sprawy właściwą uwagę na potrzeby odniesienia się do powołanych zarzutów apelacji, zwłaszcza że w uzasadnieniu skarżonego wyroku Sąd Okręgowy potraktował ten problem szeroko i trafnie. Potrzebną argumentację należy też przedstawić w silnie skrócony sposób w celu zachowania jasności stanowiska Sądu Apelacyjnego. W składzie w tej sprawie orzekającym Sąd Apelacyjny w pełni się przychylił do szczegółowej i silnie rozbudowanej argumentacji podanej w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r., sygn. akt VA Ca 567/18, którą należy tylko nieznacznie też uzupełnić o wnioski z najnowszych trendów w orzecznictwie, rezygnując zresztą też z jego przywoływania. Zainteresowanym stronom stan ten jest znany, jak wykazały ich stanowiska zaprezentowane jasno na zakończenie postępowania apelacyjnego.

Oceniając okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim treści umowy zawartej przez strony, pod kątem przesłanek zawartych w art. 385<sup>1</sup> § 1 i k.c., dzieląc także ocenę zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny doszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, treść spornej umowy nie została indywidualnie uzgodniona z powodami na etapie poprzedzającym jej zawarcie. Pracownicy banku zapoznali powodów z ofertą kredytową w kierunku preferującym kredyt indeksowany do CHF. W standardowym jak na ówczesne warunki, a tym samym minimalnym oraz nieodpowiadającym wymaganiom wynikającym z Dyrektywy 93/13 i aktualnego rozumienia i stosowania zawartej w niej regulacji, zwłaszcza w art. 6, wymiarze przedstawili też powodom ryzyko walutowe związane z wykonywaniem umowy tego rodzaju przez okres 348 miesięcy, z pominięciem zaprezentowania kalkulacji dotyczących faktycznego ciężaru jego spłacania w tym czasie na wypadek, gdyby kurs CHF, podawany w tabelach kursowych banku, wzrastał do poziomu, który w krótkim stosunkowo okresie się pojawił, i mimo jego zmienności, w tym wahań na korzyść powodów, potrafił się utrzymywać przez kolejne lata wykonywania ze strony powoda tej umowy, przynajmniej na poziomie faktycznym, nawet przez okres toczenia się tej sprawy, również w trakcie postępowania apelacyjnego.

Po drugie, uzasadnione było przyjęcie, że zastosowany w spornej umowie mechanizm indeksacji, oparty na wyliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych, które obciążały powodów, dotyczył głównych świadczeń obu stron umowy.

Po trzecie, uznać należało, że zastosowanie w spornej umowie indeksacji na potrzeby określenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, nie naruszało jednak rażąco interesów powodów jako konsumentów uzyskujących kredyt tego rodzaju, z tego powodu, że ustalenie wysokości kolejnych rat, po usunięciu klauzul dotyczących „marży”, nie zostało w umowie pozostawione jednostronnej decyzji banku, lecz było zależne od czynnika obiektywnego, który był powodom znany, pozwalał na dzień wymagalności danej raty, samodzielnie nawet wyliczyć wysokość każdej z nich. Wysokość każdej raty mogła zostać, po usunięciu klauzul dotyczących „marży”, ustalona wyłącznie w oparciu o średni kurs ogłaszany przez NBP. Nie była zaś jednostronnie ustalana na podstawie kursu określanego w tabeli kursowej banku. O tych zasadach ustalania wysokości rat kredytowych powodowie zostali właściwie informowani przed zawarciem spornej umowy. Zdawali sobie sprawę z tego, że wysokość rat będzie uzależniona od tendencji kursowych na rynku, stan którego był oddawany w obiektywnych notowaniach ogłaszanych przez NBP. Ryzyko kursowe obciążało powodów. Nie spoczywało na banku. Obiektywne mechanizmy jego uwzględniania zostały jednak zapisane w umowie, którą powodowie zaakceptowali, również podpisując oświadczenie dotyczące świadomości istnienia takiego ryzyka oraz godzenia się na jego ważne konsekwencje. W ocenie Sądu Apelacyjnego, na tle szczególnej jednak treści spornej umowy, przy jej porównaniu do innych umów tego rodzaju, z którymi Sąd Apelacyjny spotyka się w swojej praktyce orzeczniczej, nie sposób było uznać, aby konieczna przesłanka rażącego naruszenia interesów powodów została spełniona. Nieprzejście przez bank w istotnym zakresie ryzyka zmian tendencji kursowych na rynku mogło tylko o tym świadczyć, że interes powodów został w ten sposób zagrożony w stopniu mało porównywalnym do ryzyka banku. Nie sposób było jednak uznać z podanych już przyczyn, że umowa rażąco naruszała interesy powodów w rozumieniu

przyjętym w art. 385<sup>1</sup> ust. 1 k.c., w zakresie, w jakim odwoływała się do średniego kursu NBP. Zarzut naruszenia tego przepisu w tym zakresie był więc w tej części nieuzasadniony. Nie pozwalał na ustalenie nieważności umowy w skutek jej częściowej abuzywności, ani też na pominięcie zapisów dotyczących średniego kursu NBP.

W ocenie składu orzekającego w Sądzie Apelacyjnym, nadanie opisanej konstrukcji indeksacyjnej, opartej na kursie średnim CHF do złotego ogłaszanych przez NBP, statusu zapisów dotyczących głównych świadczeń stron, w zasadzie nie pozwalało na ocenianie spornej umowy pod kątem prawnej dopuszczalności albo niedopuszczalności zawartych w niej zapisów, w kierunku uregulowanym w art. 385<sup>1</sup> k.c. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w tym składzie orzekającego w tej sprawie, zapis tego rodzaju jest w swej treści jasny, niezależnie od tego, czy cała umowa i wszystkie zawarte w niej zapisy były przez powoda z należytą dokładnością rozumiane na potrzeby podjęcia decyzji o zawarciu takiej umowy, mimo że w orzecznictwie pochodzącym z ostatniego okresu dominuje jednak inne stanowisko niż szczegółowo przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu powołanego wyroku z 23 października 2019 r., VA Ca 567/18, do którego skład w tej sprawie orzekający w pełni się przychyła.

Oceniając treści i okoliczności zawarcia spornej umowy przez obie strony na każdy z opisanych sposobów, dojść należało do wniosku, że była ona ważna. Stanowisko Sądu Okręgowego było więc trafne i uzasadnione treścią tej umowy.

Na uwzględnienie nie zasługiwała też apelacja strony pozwanej, która tylko dotyczyła sposobu zasądzenia na rzecz powodów kwot podanych w pkt 1 a oraz b zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., polegający na niedokonaniu ustaleń co do tego, który z powodów i w jakiej części dokonywał wpłat na poczet spłaty wspólnego kredytu, nie był uzasadniony. Taki zarzut może bowiem dotyczyć oceny dowodów i dokonania ustaleń, nie zaś ich braku i niepoczynienia ustaleń. Zebrane w tej sprawie dowody przemawiały tylko za ustaleniem, dokonanym przez Sąd Okręgowy, że powodowie wspólnie spłacali raty kredytowe, poprzez obciążenie rachunku powodów, który ten kredyt miał obsługiwać przez cały okres wykonywania przez powodów spornej umowy. Nie można też było podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 366 w zw. z art. 369 k.c. Solidarność zobowiązania wierzycieli może wynikać z ustawy albo z czynności prawnej. Nie przemawia to jednak za zasadnością tego zarzutu. Za podstawę prawną częściowego uwzględnienia powództwa należało bowiem, na tle okoliczności tej sprawy, uznać art. 410 k.c. Świadczenie zasądzone na rzecz powodów przez Sąd Okręgowy miało bowiem charakter nienależny jako skutek częściowej tylko abuzywności postanowień dotyczących „marży”. Podstawą tego świadczenia nie była więc umowa, w tym kredytowa, zawarta przez strony 22 czerwca 2007 r., lecz stosunek nienależnego świadczenia. Z żadnego przepisu zaś ustawy nie wynika, aby przy wielości wierzycieli z tego tytułu, należne na ich rzecz świadczenie miało charakter solidarny. Jako świadczenie pieniężne mogło być dochodzone w całości albo podzielone zgodnie z art. 379 k.c. Przy braku, na tle okoliczności sprawy, podstaw do dokonania innych ustaleń, mogło zostać też podzielone na podstawie domniemania zawartego w § 1 powołanego przepisu w częściach równych, także w odniesieniu do jednego wierzyciela, zwłaszcza że dwie pozostałe osoby po stronie czynnej pozostawały w stosunku małżeństwa i nie wskazywały, aby obowiązywała pomiędzy nimi rozdzielnosc majątkowa. Sąd Okręgowy nie naruszył więc przepisów wskazanych w apelacji pozwanej. Można było na podstawie art. 379 k.c. zasądzić 2/3 należnej kwoty na rzecz małżonków i 1/3 części na rzecz E. C. (2). Apelacja pozwanej podlegała z podanych powodów oddaleniu.

Oddalenie apelacji uzasadniało też wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Robert Obrębski